

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Kulczewska-Garcia

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2023 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko **I. P. i T. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z 19 lipca 2022 r.

sygn. akt VII C 1364/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki, jako zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą, 1.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

Anna Kulczewska-Garcia

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2022 r., sygn. akt VII C 1364/15 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu :

1. zasądził od pozwanych I. P. i T. P. na rzecz powódki E. P. (poprzednio P.) kwotę 31.658,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2015 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
3. zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 6.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwanym, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1 i 3 i zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 327(1) §1 pkt. 1 k.p.c. i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, oparte na obiektywnej i racjonalnej ocenie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy ustalenia te podziela i uznaje za własne na podstawie art. 382 kpc . Na aprobatę zasługuje również ocena prawna Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy rozpoznał apelację pozwanych na posiedzeniu niejawnym. Decyzja ta wynikała stąd, iż pozwani w apelacji nie zawarli jednoznacznego wniosku o rozpoznanie ich apelacji na rozprawie, zgodnie z brzmieniem art. 374 k.p.c. Pozwani wnieśli wprawdzie o uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym na rozprawie apelacyjnej poprzez przeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów; jednak z treści ich wniosku wynika, iż wnoszą oni o rozprawę apelacyjną jedynie celem dopuszczenia tych dowodów. To jednak było zbędne z tego powodu, iż dowody te nie miały znaczenia dla sprawy, zaś ich charakter – były to dowody z akt innych spraw - nie wymagał przeprowadzenia rozprawy. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego odmowa dopuszczenia tych dowodów mogła nastąpić na posiedzeniu niejawnym, podobnie jak wydanie wyroku. Z tego też względu Sąd Okręgowy uznał przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej za niecelowe.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanych o przeprowadzenie dowodów z akt innych spraw toczących się między stronami, z uwagi na zbędność tych spraw dla przedmiotu rozstrzygnięcia. Niniejsze postępowanie dotyczy kwestii pożyczki udzielonej pozwanym przez powódkę, zaś akta sprawy o rozwód powódki z pozwanym T. P., o wydanie ruchomości, zapłatę wartości nakładów czy sprawy karnej nie mają z niniejszą sprawą bezpośredniego związku. Pozwani nie wyjaśnili przy tym, jakie znaczenie dla wiarygodności zeznań powódki oraz H. P. mają akta tych spraw, posługując się w tym zakresie jedynie ogólnikami.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 327(1) §1 k.p.c. Przepis ten określa treść, jaką winno zawierać uzasadnienie wyroku Sądu I instancji. Sąd Rejonowy nie naruszył tego przepisu, wyjaśniając w pisemnych motywach dlaczego wydał taki, a nie inny wyrok. Podkreślił, iż nie dał wiary zeznaniom świadków J. P. i J. L. i swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił. Jednocześnie oddalenie powództwa w zakresie solidarnej odpowiedzialności pozwanych nie oznacza żadnej wewnętrznej niespójności wyroku. Powoduje to tylko tyle, iż zobowiązanie zasądzone wyrokiem Sądu I instancji, jako podzielne, dzieli się na tyle części, ilu jest dłużników (art. 379 §1 k.c.), nie jest natomiast zobowiązaniem solidarnym. W związku z tym uznać trzeba, iż uzasadnienie wyroku Sądu I instancji poddaje się kontroli instancyjnej i umożliwia przeprowadzenie weryfikacji tego wyroku w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc się do zarzutu apelacji naruszenia art. 233 §1 k.p.c. podkreślić należy, iż zarzut ten nie jest zasadny. Zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podkreślić należy, iż zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 września 2021 r., III AUa 497/21, Legalis, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być rzecz jasna dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże, iż ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem w niniejszej sprawie pozwani nie wykazali, aby przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była dowolna, tj. aby Sąd ten dokonał oceny dowodów w sposób niezgodny z zasadami logicznego myślenia bądź doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy trafnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadków J. P. i J. L. w zakresie rzekomej pożyczki udzielonej przez J. L. na rzecz J. P. i, w konsekwencji, jego syna T. P., przy pomocy której ten ostatni miał spłacić zadłużenie komornicze w spółdzielni. Podkreślić należy, iż z materiału dowodowego wynika, iż

J. P. od ok. roku 2005 wyprowadził się z domu rodzinnego i utrzymywał jedynie sporadyczne kontakty z rodziną, tj. synem T. P. i żoną I. P.. Utrzymywał się przy tym – wedle jego zeznań – z renty w kwocie 800 zł i dodatkowej pracy w komisie samochodowym. Z kolei J. L., który miał pożyczyć mu kwotę 32.000 zł w roku 2011, miał pracować wówczas jako kierowca MPK, a wcześniej jako kierowca w transporcie międzynarodowym i zgromadzić oszczędności w kwocie 100.000 zł na rachunku bankowym i 100.000 zł w gotówce. Jednocześnie świadek ten przyznał, iż pożyczał drobne kwoty od J. P.. Zeznania obu tych świadków budzą zasadnicze wątpliwości co do ich wiarygodności. Rodzą bowiem pytania, po co J. L. pożyczał drobne kwoty od J. P., skoro miał tak znaczne oszczędności; wyjaśnienie świadka, iż nie chciał naruszać swoich oszczędności trudno potraktować poważnie. Zarazem skoro świadek J. P. utrzymywał się z niewielkiej renty i dodatkowej pracy w komisie, musi zastanawiać, jakim sposobem zdołał spłacić zadłużenie u J. L. w kwocie 32.000 zł w przeciągu roku (obaj świadkowie podali, iż pożyczka została spłacona w 2012 r., przy czym później zaczęli zeznawać nieco odmiennie). Przytaczany przez świadka J. P. fakt, iż uzyskiwał dodatkowe dochody z pracy na czarno, nie jest przekonujący, w świetle stanowiska strony powodowej, iż jego sytuacja finansowa była wówczas tragiczna. Zwrócić przy tym należy uwagę, że świadek J. L., mimo, iż pożyczył J. P. niebagatelną w stosunku do jego dochodów kwotę 32.000 zł nie żądał żadnego pokwitowania ani zabezpieczenia, więcej, nie interesował się w ogóle tym, po co synowi J. P. potrzebna jest przedmiotowa kwota i czy T. P. będzie w stanie ją spłacić. Przy tym wyjaśnienia J. L. w zakresie źródeł tak znacznych oszczędności (w łącznej kwocie 200.000 zł) w świetle jego aktualnych wówczas dochodów z pracy jako kierowca MPK także wydają się wątpliwe; nie jest bowiem jasne, w jaki sposób J. L. zgromadził tak znaczne oszczędności. Z kolei fakt, iż J. P. wyprowadził się od rodziny i nie interesował w ogóle sprawami finansowymi rodziny i jej zadłużeniem, także poddaje w wątpliwość, aby nagle zdecydował się pomóc synowi i w przeciągu 2 tygodni zdobyć środki na spłatę zadłużenia w spółdzielni; powstaje zarazem pytanie, dlaczego nie zrobił tego wcześniej. Przy tym, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, gdyby istotnie środki wpłacone przez powódkę na rachunek spółdzielni pochodziły nie od powódki, lecz od J. P., pozwany T. P. mógł wpłacić przedmiotową kwotę 32.000 zł bezpośrednio na rachunek spółdzielni, nie zaś na rachunek powódki.

Wszystkie te okoliczności wskazują na to, że, jak trafnie uznał Sąd Rejonowy, bardziej wiarygodną wersją wydarzeń jest wersja powódki oraz jej matki H. P.. Zarzuty apelacji nie są w stanie skutecznie podważyć tej oceny. Z wersji tej wynika, iż kwota 32.000 zł została pożyczona przez pozwanych od powódki w ten sposób, iż pozwany T. P. przywiózł tę kwotę w gotówce od matki powódki z P. i wpłacił na konto powódki, która z kolei przelała tą kwotę na rzecz spółdzielni. Za wiarygodne uznać należy zeznania H. P., iż to ona wynegocjowała u prezes spółdzielni możliwość częściowej spłaty zadłużenia, w wyniku czego pozwani wystosowali do spółdzielni pismo z dnia 12 grudnia 2011 r. (k. 7). Pozwani byli w tym zakresie bierni, gdyby bowiem to była ich inicjatywa, niewątpliwie podjęliby oni wcześniej działania celem pozyskania kwoty 32.000 zł na spłatę zadłużenia, nie czekając do ostatniej chwili. Z tego samego względu uznać trzeba, iż gdyby kwota 32.000 zł miała pochodzić ze środków J. P., pozwani poinformowaliby go to o tym z wyprzedzeniem, celem pozyskania przez niego środków, nie zaś w ostatnim momencie, tj. tydzień przed wyznaczonym przez spółdzielnię terminem.

Z tych wszystkich względów nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Podkreślić przy tym należy, iż dla oceny zeznań świadków nie miało znaczenia nagranie rozmowy H. P. z J. P., które nie zostało przez Sąd Rejonowy wzięte pod uwagę przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. Także Sąd Okręgowy nie uwzględnił przedmiotowego nagrania.

Z kolei fakt, iż powódka nie domaga się w niniejszym postępowaniu zwrotu rat wpłaconych na zadłużenie pozwanych w spółdzielni w kwotach po 200 zł (k. 115-123) nie świadczy o tym, aby powództwo o zwrot kwoty 31.658,57 zł było niezasadne. Decyzja o dochodzeniu swoich należności przed Sądem jest suwerenną decyzją powódki, w związku z czym w jej gestii pozostaje zakres i podstawa faktyczna dochodzonych należności. Można jedynie domniemywać, iż wobec okoliczności, iż raty zadłużenia w kwotach po 200 zł miały niewielką wysokość, w stosunku do należności dochodzonej w niniejszej sprawie, powódka nie zdecydowała się ich windykować.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 §1, (1) i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej, które pozwani obowiązani są zwrócić powódce.

Anna Kulczewska-Garcia